

TERAZ,
JUŻ!

12

2011

SŁOWO ŻYCIA

"Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego!"
(Łk 3,4)

Pójdziecie w głąb...

W okresie Adwentu jesteśmy zaproszeni do życia nowym „Słowem”. Pierwsi chrześcijanie odnosili te słowa proroka do Jana Chrzciciela, który poprzedził Jezusa. A Kościół, przedstawiając tego Poprzednika w okresie poprzedzającym Boże Narodzenie, zachęca nas do radości, ponieważ Jan Chrzciciel jest niczym wysłannik zapowiadający Króla. Ten Król właśnie nadchodzi. **Bliski jest już czas, kiedy Bóg spełni swoje obietnice, przebaczy grzechy, obdarzy zbawieniem.**



Tę samą drogę odnajdujemy później w Jego śmierci i zmartwychwstaniu. Jezus przeszedł swoją drogę aż do końca, sam staje się „drogą” dla nas, którzy jesteśmy w drodze.

Choć jest to słowo radości, jest ono również zaproszeniem, by nadać nowy kierunek całemu naszemu istnieniu, zaproszeniem do radykalnej zmiany życia.

Jan Chrzciciel zachęca, by przygotować drogę Panu. **Ale jaka to droga?**

Jezus, zanim rozpoczął życie publiczne i swoje przepowiadanie, przebywał na pustyni. Taka była Jego droga. Na pustyni znalazł głęboką zażyłość z Ojcem, ale też napotkał pokusy przez co stał się solidarny z wszystkimi ludźmi.

Wyszedł z tych pokus zwycięsko!

On sam jest drogą, na którą musimy wkroczyć, by móc do głębi zrealizować nasze ludzkie powołanie, jakim jest osiągnięcie pełni zjednoczenia z Bogiem.

Jak przygotować Mu drogę?

Usuwać kolejno wszystkie przeszkody, które stwarza nasz ograniczony sposób widzenia, nasza słaba wola.



Trzeba mieć odwagę wybrać między naszą drogą, a tą, którą On pomyślał dla nas między naszą wolą, a Jego wolą, między planem ułożonym przez nas, a planem wymyślonym przez Jego wszechmocną miłość.

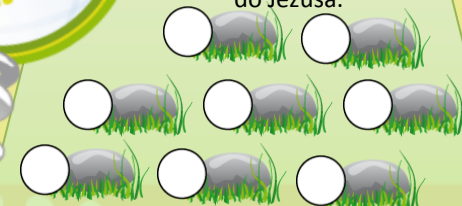
Dojrzały chrześcijanie uczą dobrego, praktycznego, mądrego sposobu: teraz! Już! W tej chwili usuwać **kamień po kamieniu**, aby żyła w nas już nie nasza, lecz Jego wola.

Tak jak to zdarzyło się...
Stefan - Indie

Każdy może popełnić błąd
Niedawno grałem w piłkę nożną z Rajivem i innymi moimi kolegami. W chwili przełomowej dla meczu strzelając do bramki spudłowałem. **Naturalnie moi koledzy z drużyny pogniwiali się na mnie, a ja także nie byłem im dłużny.**
Bardzo mnie to zabolowało i od tamtego dnia nawet nie patrzyliśmy na siebie. **Ale po kilku dniach miałem tego dość i zrozumiałem, że muszę zapomnieć o tym, co się stało.** Pewnego dnia przygotowaliśmy się do egzaminu z wychowania artystycznego. Wiedziałem, że Rajiv ma trudności w rysowaniu postaci więc pomyślałem, że jest to okazja, aby **zrobić pierwszy krok. Popatrzył na mnie bardzo zdziwiony i był bardzo zadowolony z mojej pomocy.** Potem powiedział, że każdy może pomylić się i że także on się pomylił. **Od tamtego czasu znowu jesteśmy dobrymi przyjaciółmi.**

Zabawa&Nauka

Zaznaczamy w kółku ilekroć uda nam się usunąć przeszkodę na drodze do Jezusa.



www.teens4unity.net